Łódź, 28/VI 1909 r.

Rok XII.

№ 96.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany

Poniedziałek, dnia 28 czerwca 1909 roku.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św Leona Pap.
Wt. ś. **Piotra i Pawła**
Sr. Wsp. św Pawła.
Czw. św. Teodoryka Kpł.
Piąt. Nawiedz. N. M. P.
Sob. św. Anatoliusza M.
Niedz. N. Krwi P. Jezusa

Wschód sł.: godz. 3 m. 41
Zachód sł.: godz. 8 m. 24
Dług. dnia godz. 16 m. 43

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ – „ 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcya
w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane" na 1-szej stronicy 50 kop. za wiersz. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.) Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Sarga KALODONT
Niezbędny krem do zębów
Utrzymuje zęby biało, czysto i zdrowo.
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.
541 -30

Od Administ acyi.

Upraszamy Sz. Prenumeratorów o bezwarunkowe żądanie kwitów ze stemplem i podpisem Administracyi przy wnoszeniu przedpłaty roznosicielom

Turcya grozi wojną.

O ile dawniej za rządów absolutyzmu tureckiego, pomimo silnej cenzury depesz i umyślnie przez Portę rozsiewanych fałszów, można jednak było drogą wszechwładnych bakszyszów dojść wreszcie do prawdziwych wieści, o tyle dzisiaj, przy wojskowo dyletancko-konstytucyjnych rządach młodoturków nic pewnego o stosunkach tureckich wiedzieć nie można.

Zarówno w sprawie albańskiej jak kreteńskiej, stoimy wobec zagadek, które znajdują oświetlenie tylko w sprzecznych pogłoskach, i to dotyczących zasadniczych faktów.

Tymczasem zarówno z pierwszej jak z drugiej sprawy mogą wyrosnąć najpoważniejsze wstrząśnienia polityczne.

Jeżeli okaże się prawdą, że albańczycy pobili wojska rządowe, że zatem Turcya obecna posiada w tej niedostępnej prowincyi śmiertelnego wroga, to oczywiście siły państwa ottomańskiego będzie trzeba mierzyć znacznie niższą miarą, niż to się dotychczas praktykowało, a co ważniejsza, byt konstytucyi tureckiej okaże się zagrożonym, gdyż wszelkie niezadowolone żywioły znajdują w Albanii oparcie dla swoich roszczeń.

Żywiołów tych, tęskniących do ancien regime'u, jest mnóstwo. Agitacye mahometańskich czarnych secin nie śpią. Usiłowania „przyjaznych sąsiadów" również ryją pod gmachem odradzającej się Turcyi. Pousuwane tysiące urzędników, darmozjadów dawnego despotycznego państwa, szpiegów, i różnego rodzaju agentów sułtańskich, czychają tylko na sposobną chwilę, by wrócić do dawnego lekkiego życia na służbie u Padyszacha. Wszystko to zapewne bacznie przygląda się wysiłkom albańczyków.

Jeżeli więc Albania jest obecnie tak silną, że zwyciężyć by ją można tylko w regularnej, miesiącami trwającej kampanii, to optymizm Muchtara paszy, wierzącego w to, że najgorsze niebezpieczeństwa dla konstytucyi już przeszły, okaże się bardzo przedwczesnym — przeciwnie raczej — Turcya stanie na brzegu przepaści — a wtedy o ten ponętny kęs mogą się rozgorzeć najstraszniejsze spory w „koncercie europejskim".

Niemniej ciemno przedstawia się sprawa Krety.

Według informacyi „Jeni gazety" Porta wysłała do mocarstw oświadczenie, że jeśli tylko kreteńczycy lub grecy uczynią jakieś kroki ku opanowaniu Krety z chwilą wycofania stamtąd załóg europejskich, to Porta nie cofnie się nawet przed wojną. Jednocześnie Porta wyznaje swoją gotowość do rozpoczęcia rokowań w celu nadania wyspie autonomii.

Jaki odzew znajdzie ta nota w państwach europejskich, szczególniej zaś w Rosyi, Anglii, Francyi i Włoszech, nic dotychczas niewiadomo.

Ale to jest pewnem, że urzędowne zaznaczenie tak nieprzejednanego stanowiska ze strony Turcyi, może wywołać, pomimo zapewnień niektórych agencyi, o «poprawnem postępowaniu» Grecyi, poważne następstwa.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że jeżeli nawet rząd grecki istotnie postępuje poprawnie, to lud grecki burzy się widocznie — i to nietylko w Grecyi, ale też w posiadłościach tureckich.

Odosobnione walki w Macedonii nie ustają. Szerzy się tam ruch antygrecki, wywołany przez zagadkowe machinacye polityczne, dokonywane na bułgarach.

Na Krecie zaś, jak o tem w tej że samej nocie kreteńskiej, wystosowanej do mocarstw, oświadcza Turcya, kreteńczycy dopuszczają się gwałtów na ludności mahometańskiej.

Nie braknie więc powodów, aby, Turcya albo Grecya straciły wreszcie cierpliwość i przedsięwzięły coś nieodwołalnego, coś co poderwie pokój i tak pozorny tylko na Bałkanach.

A z chwilą, gdy to nastąpi, rozognią się wszystkie sprawy bałkańskie, ośmielą się jeszcze bardziej albańczycy, zadrżą w Azyi o życie swoje ormianie, przypomną sobie różne pretensye do Turcyi bułgarzy, serbowie — a wreszcie i wielcy tego świata.

Wyprawa do Albanii.

—:—

Wiadomo z depesz, że generał Dżawid pasza odbył wyprawę wojskową do Albanii i że z okręgu Melisyi wrócił do Djakowy, żądając niezwłocznie posiłków.

Wyprawa ta pod względem politycznym była zupełnie uzasadniona, gdyż Albania jest główną twierdzą staroturków Rozkazy nadsyłane z Konstantynopola nie znajdują tu posłuchu i reakcya tu szykuje swe siły do nowej walki. Wyprawa Dżawida paszy miała charakter pochodu wojennego w trudnych bardzo warunkach, bo w kraju poprzecinanym łańcuchami gór, gdzie wojsko posuwać się może przesmykami, w których łatwo urządzić zasadzkę, i może mieć jedynie lekkie działa z sobą.

Osobliwością kraju są t. zw. «Kule», to jest mocne, okrągłe wieże, do których dostać się można li tylko za pomocą mostów zwodzonych, na dole bowiem tych budowli są tylko strzelnice, drzwi zaś są umieszczone wysoko. Mieszkają w nich wodzowie plemion, którzy dotąd odgrywają rolę «baronów zbójeckich» średniowiecznych Niemiec. Kradzież uważana jest w Albanii za występek, rabunek jednak z bronią w ręku jest dotąd rzemiosłem honorowem i rycerskiem.

Ludność słynie z waleczności i od wieków ustawicznie prowadzi jakieś wojny, lub wojenki. Każdy mężczyzna uzbrojony jest od stóp do głowy w miecze, sztylety i pistolety. Nakazane przez młodoturków rozbrojenie wywołuje tu powszechne oburzenie i przeprowadzone być może jedynie siłą zbrojną.

Z powodu trudności prowadzenia wojny Abdul Hamid poskramiał zaburzenia albańskie zwykle jakimś układem z wodzami, w którym argumenty «brzęczące» odegrywały główną rolę. Przewidują, że i młodoturcy będą musieli uciec się do tego środka.

Ostatnie wiadomości przedstawiają wyniki wyprawy Dżawida paszy w barwach wcale niepomyślnych. Donoszą mianowicie teraz z Iskibu, że pasza pobity został na głowę pomiędzy Ipekiem i Iakową. Albańczycy obsadzili przełęcz Petosz i Dżawidowi nie udało się wyprzeć ich stamtąd. Wojska tureckie straciły 14 oficerów i 350 ludzi. W liczbie zabitych znajduje się także przywódca młodoturecki Kiamil bej. Powstańcy albańscy wzrośli podobno w siłę wynoszącą 14,000 ludzi. Oświadczyli oni rządowi tureckiemu, że nie złożą broni wprzód, aż kraj ich otrzyma kompletną autonomię i amnestyę dla wszystkich uwięzionych albańczyków.

Vivat sprawiedliwość!

„Kur. Warsz." pisze: „W Berlinie istnieje Towarzystwo młodzieży polskiej, założone w celu

wzajemnego kształcenia się. Z ramienia policyi szpiegowano półtora roku tę organizacyę, aby utrudnić pracę Towarzystwu i podkopać jego byt. Wreszcie wpadła policya na pomysł, żeby Towarzystwo uznać za polityczne, a że należy do niego młodzież niżej lat 18, wytoczyć jednocześnie proces na mocy ustawy z 15 maja r. z.

I w istocie sąd berliński uznał, że pisanie, czytanie, wykłady fachowe i naukowe, wogóle wszelkie szerzenie wiedzy w języku polskim jest «polityką wielkopolską», i skazał zarząd Towarzystwa na 60 marek kary lub 20 dni więzienia. Wyrok ten sam mówi za siebie. A ustawę tę zawdzięczamy wolnomyślnym i liberalnym frakcyom parlamentu, które obecnie łamią ręce z powodu «odstępstwa» polaków w sprawie reformy podatkowej.

Swoją drogą tylko sąd pruski zdolny jest do takiej interpretacyi ustawy językowej, zbyt szybko przez blok parlamentarny przeforsowanej ze współudziałem najczynniejszym naszych „przyjaciół“ wolnomyślno liberalnych“.

Pomnik ks. Józefa w Lipsku

Co może być dla polaka drogiem w Lipsku, co go może najbardziej zainteresować — zapytuje w „Słowie Polskiem“ p. Mikulski. Muzeów i budowli ciekawych dość wszędzie, budujący się pomnik „bitwy narodów“ może zająć i wzbudzić pewne wspomnienia, za serce jednak chwyta skromny pomnik nad Elsterą, wzniesiony na miejscu skąd ks. Józef Poniatowski, zasłaniając odwrót armii francuskiej, gdy tuż przed jego przybyciem wysadzono most w powietrze, rzucił się w wezbraną rzekę, by ją wpław przepłynąć i... śmierć w niej znaleźć.

W przewodnikach po Lipsku, nawet mniejszych, jest wzmianka informacyjna, przeciętny inteligentny mieszkaniec Lipska niewiele o pomniku umie powiedzieć, trzeba wyszukać rodowitego lipszczanina, by drogę wskazał (przewodniki drukowane dość nieraz bałamutnie drogę opisują). I oto znajdujemy przy ulicy Lessinga tuż za mostem Poniatowskiego duży kamienny jakby nagrobek w kształcie sarkofagu, z emblematami wojskowymi i napisem, tłómaczącym, kto był ks. Józef — z jednej strony, oraz słowami: «Księciu Józefowi Poniatowskiemu wojsko polskie“—z drugiej strony.

Pomnik z kamienia zaczyna czernieć, ząb czasu zaczyna na nim ryć swe ślady, napisy coraz trudniej odcyfrować polakowi, cóż dopiero cudzoziemcowi.

Niema już dziś wojska polskiego, któreby o pomniku pamiętało, nie wiem, czy pamięta o nim kto inny, a pomnik aż się prosi o pamięć. Szukałem w Lipsku widokówek z pomnikiem, nie znalazłem, tylko fotografie i to po długiem szukaniu w niewielkiej ilości i nie najlepszem wykonaniu.

Pomnik należałoby wczas oczyścić, napis uczynić wyraźniejszym, a przedewszystkiem spopularyzować go w samym Lipsku i wśród polaków we wszystkich dzielnicach przez wydanie tak potężnego popularyzatora, jakim jest dziś pocztówka. Tego powinna się podjąć któraś z naszych firm krakowskich lub lwowskich, a sprawą pomnika bezpośrednio lub pośrednio przez odniesienie się do magistratu w Lipsku powinna się zająć któraś z naszych organizacyi narodowych.

Pozornie wygląda to na drobnostkę, lecz nie zapominajmy, że z takich drobnostek, jak szanowanie pamiątek, wyrabiają sobie ludzie pojęcie o kulturze i wartości całego narodu. A cudzoziemcy umieją czcić swoje pamiątki!

Przygody następcy tronu.

Belgijski następca tronu ks. Albert odznacza się wielką prostotą. Zamiłowany jest w podróżach, które przedsiębierze dla studyów, zachowując ściśle „incognito“. By zaś uniknąć ciekawości, lub się przebierać.

Tak np. uniwersytet w Oxfordzie zwiedzał, mając na oczach niebieskie szkła, pod pachą zaś paczkę książek, przedstawiał się zaś wówczas jako student niemiecki. Wiele portów i urządzeń portowych zwiedził, mając legitymacyę reportera któregoś z pism, kopalnie zaś zwiedzał nieraz w przebraniu górnika. Skutkiem tego nieraz wydarzają się komiczne sytuacye. Pewnego razu oczekiwał w zwykłem ubraniu na odjazd pociągu w Poczdamie. Lecz chwila, w której pociąg miał odjechać, minęła, a znaku do odjazdu nie dawano. Książę wychylił się z wagonu i zapytał urzędnika, dlaczego pociąg nie odjeżdża.

— Czekamy jeszcze na pewnego znakomitego pasażera.

— Na kogo?

— Na księcia Alberta belgijskiego.

— Ja nim jestem. Pociąg może więc odjechać

Urzędnik nie chciał w to uwierzyć. Wiele trudu kosztowało księcia, by przekonać urzędnika, że tak jest w istocie.

Dzięki tej prostocie, książę cieszy się wielką popularnością w Belgii, o czem świadczy następująca anegdota: Książę zauważył raz, że żołnierz, stojący przed odwachem przy zamku królewskim, je chleb z masłem.

— Skąd jesteś?—zapytał go książę.

— A kto pan jesteś? Zapewne oficer.

— Tak.

— Ale poza służbą, na pensyi?

— Tak, zgadnij jaką mam rangę.

— Kapitana?

— Nie wyższa.

— Majora?

— Wyższą.

Tak doszło aż do generała i ministra wojny. Książę odpowiadał stale: „wyższą“, wreszcie żołnierz zapytał:

— Nie jest pan ministrem wojny, ale i nie królem król jest starszy. A więc następcą tronu?

— Zgadłeś.

— Bądź więc pan tak łaskaw i potrzymaj mi chleb, bym mógł sprezentować broń.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Zbroisława. Jutro Wyszomira.

ZEBRANIE. Jutro w lokalu przy ul. Lipowej nr 35, o godz. 3 po poł., ogólne zebranie majstrów młynarskich

PRZEDSTAWIENIE. Jutro w sali przy kościele św. Anny przedstawienie amatorskie Stow. robotników chrześcian Odegrane zostaną: „Ulica nad Wisłą“, krotochwila K. Kucza i w „Kancelaryi dyrektora“ fraszka Z. Przybylskiego. Początek o godz 7 i pół wieczorem.

CZERWCÓWKA. Jutro w lesie Łagiewnickim „Czerwcówka“ Stow. pracowników przemysłowo handlowych.

WYSTAWA. Dziś i codziennie w sali Grand-Hotelu Wystawa lekarsko-dentystyczna Otwarta od godz. 1 do 10 wieczorem. Wejście 25 kop

KRONIKA.

(a) **Ze Stowarz. przemysłowo-handlowego.** W sobotę Zarząd Stowarzyszenia pracowników przemysłowo-handlowych zwołał konferencyę z udziałem zaproszonych przedstawicieli stowarzyszeń pokrewnych w sprawie projektowanego zjazdu na Wystawie Częstochowskiej Z powodu nieprzybycia przedstawicieli Stowarzyszenia przemysłowo-handlowego w Pabianicach konferencya nie odbyła się i odłożono ją do dnia 2 lipca r. b.

(a) **W sprawie Szkoły handlowej.** W sobotę odbyło się zebranie reprezentantów kupiectwa łódzkiego na którem komitet budowy gmachu własnego szkoły handlowej, zdawał sprawozdanie z dotychczasowej działalności. Stwierdzono, że sprawa nabycia od miasta planu pod budowę przy ul. Dzielnej została załatwiona, a w poniedziałek podpisany zostanie akt kupna za 15 000 rubli. Do budowy gmachu już przystąpiono. Postanowiono przystąpić do ściągania dalszej raty na rzecz obligacyjnego kapitału.

Ze szkoły rzemiosł. Z powodu opóźnienia w zwrocie za bilety,—Komitet szkoły rzemiosł obecnie dopiero jest w możności podania do wiadomości publicznej sprawozdania z wpływów i wydatków balu kostyumowego, urządzonego w dniu 6 lutego r. b. na korzyść tejże szkoły.

Dochód. Za bilety wejścia z naddatkami 2026 rb. 50 kop.; z japońskiego namiotu 460 rb. 16 kop.; od koła panien 78 rb. 51 kop.; z puszki przy szlabanie 42 rb. 87 kop. z „wiatraka“ 96 rb. 5 kop. z bufetu ze słodyczami 48 rb. 95 kop. Razem 2753 rb. 4 kop.

Rozchód: wynajęcie sali 233 rb. 20 kop., dekorowanie sali 239 rb. 92 kop.; druki i karnety 73 rb. 87 kop.; orkiestra p. Morgenrotha 100 rb.; urządzenie bufetu, cukierni, herbaciarni i kawiarni 291 rb. 71. kop.; marki i roznoszenie listów 27 rb. 01 kop., prąd elektryczny z elektrowni 27 rb. 10 kop ; służba, furmanki i drobne wydatki 72 rb. 30 kop. Razem 1065 rb. 11 k. Czysty zysk 1687 rb. 93 kop.

Komitet szkoły ma zaszczyt złożyć serdeczne podziękowanie: Tow. Akc K. Scheiblera za orkiestrę; WW. PP. Blüthgen, Wünsche, Stegmanom za urządzenie namiotu japońskiego i przysporzenie poważnego dochodu, Kołu panien za pomoc szczerą w urządzeniu balu, WW. PP. Alfr. Früsch za urządzenie wiatraka; firmie Hordliczka i Stamirowski za urządzenie oświetlenia; p. Zelwerowiczowi za dekoracye, oraz wszystkim WW. PP. Gospodyniom i Gospodarzom, którzy raczyli pracą swoją przyczynić się do rozwoju pożytecznej instytucyi, jaką jest dla Łodzi Szkoła rzemiosł.

(a) **Gimnazyum niemieckie.** Towarzystwo szkolne niemieckie przystąpiło do budowy własnego gmachu gimnazyum klasycznego. Budowa wykonana ma być w roku przyszłym, a gmach oddany do użytku zostanie w początkach 1910-go. Komitet budowy stanowią pp: R Keller, E. Leonhardt, L Schweikert, J. Kinderman, Fr. Schimmel, A. Wehr, E Wewer i L. Neugebauer. Plany sporządził budowniczy berliński p. Heinring.

Tow. drzewostanu. Zarząd Towarzystwa opieki nad drzewostanem na żądanie członków Towarzystwa odniósł się do komitetu plantacyjnego m. Piotrkowa, że z powodu nieoczyszczenia drzew na skwerze z robactwa na wiosnę, obecnie drzewa te zostały ogołocone zupełnie z liści. Ze względów, by robactwo dalej się nie rozmnażało i przenosiło na inne rośliny, zarząd Towarzystwa opieki nad drzewostanem prosi o usunięcie robactwa.

(x) **Św. Władysław,** wczorajszy patron, był synem Beli, króla węgierskiego. Zasiadłszy na tronie, odznaczał się wojennemi czynami i mądrym zarządem państwa, dając jednocześnie przykład wielu cnót chrześciańskich. Na dworze swoim zachowywał wielką prostotę, oszczędność i sprawiedliwość. Zmarł w roku 1095.

(a) **Z przemysłu.** Towarzystwo akcyjne L. Grohmana w Łodzi osiągnęło w roku 1908 dochodów rubli 7,544,281; wydatki uczyniły rb. 7,241.446 Czystego zysku otrzymano rb. 302,834; z sumy tej wydzielono 60,000 rubli, czyli 2% na dywidendę dla akcyonaryuszów

(a) **Na wystawę Częstochowską.** W związku zawodowym przemysłu włóknistego «Jedność» prace przygotowawcze, w celu wysłania eksponatów na wystawę przemysłowo rolniczą w Częstochowie idą żwawo. «Jedność» zajmuje dominujące stanowisko wobec tego, że jest największym ze związków w Królestwie; posiada liczne oddziały w głównych ogniskach przemysłu włóknistego.

Związek «Jedność» czyni starania, aby komitet wystawowy, mając na względzie zainteresowanie się wystawą, udostępnił jaknajszerszym masom robotniczym zwiedzanie wystawy i w tym celu ustanowił dla nich niskie ceny wejścia, mianowicie: 10 kop. (zamiast 30 kop.). Przewidywany bowiem jest cały szereg specyalnych wycieczek zbiorowych robotników łódzkich do Częstochowy na wystawę.

(x) **Ze zboru ewangelicko reformowanego.** Zbór ewangelicko-reformowany w Łodzi zakupił w roku zeszłym od p. Ryszarda Geyera plac przy ul. Radwańskiej róg Pańskiej wielkości 7000 łokci kw, pod budowę kościoła, szkoły i domu parafialnego. Dzięki ofiarności niektórych tutejszych pp. fabrykantów i parafian, jako też gorliwej pracy członków komitetu budowlanego, na części tego placu już w roku zeszłym stanęły mury domu szkolnego i pokryte zostały dachem. Wszystkie zaś ostatnie roboty zostały ukończone w tym roku, tak, iż dom będzie oddany do użytku z początkiem nowego roku szkolnego.

Poświęcenie nowowybudowanego domu szkolnego odbędzie się jutro t. j. dnia 29 czerwca o godzinie 11 przed południem przez X. Pastora Skierskiego przy współudziale X. Pastora Tosiego.

(c) **Samobójstwo szansonistki.** W hotelu euro-

pejskim, przy ulicy Zawadzkiej № 17 w jednym z numerów mieszkała od dłuższego czasu szansonistka niemiecka 23-letnia Metry Brandt z tingel-tanglu „Olympia".

Szansonistkę łączyła bliższa znajomość z jakimś młodzieńcem. Wczoraj toczyła się żywa rozmowa pomiędzy kochankami, poczem jegomość ów opuścił numer hotelowy. Gdy Brandt znalazła się sama w mieszkaniu, zażyła sporą dozę morfiny; służba hotelowa, spostrzegłszy w samą porę niebezpieczeństwo, wezwała lekarza pogotowia, który zajął się ratunkiem. Zastosowanie antydotu usunęło niebezpieczeństwo.

(a) **Z sądownictwa.** Wczoraj przybył do Łodzi sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi, Szyc, w interesach służbowych.

(a) **Dramat rodzinny.** W mieszkaniu Zajwela Elenberga, przy ulicy Widzewskiej № 73, rozegrał się krwawy dramat. Chora umysłowo 36-letnia żona Elenberga schwyciła ze stołu nóż, w celu pozbawienia się życia, poderżnęła sobie gardło i zadała sobie kilka ran. Spostrzegła to 9-letnia córeczka sąsiadów i zaczęła krzyczeć; domownicy zbiegli się i odebrali nóż. Elenbergową w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala. Wypadek ten wziął tak do serca małżonek, że dostał pomięszania zmysłów; lekarze zadecydowali, aby natychmiast umieścić go w zakładzie dla obłąkanych.

(c) **Ujęcie zbiega.** Władze policyjne aresztowały w domu przy ul. Nizkiej nr. 4 Stanisława Rogalskiego, który zbiegł z gub. wiackiej, dokąd był wysłany w drodze administracyjnej na mocy postanowienia czasowego generał-gubernatora wojennego.

(h) **Kwaterunek.** Z powodu przybycia do Łodzi na postój 50 oficerów komisya kwaterunkowa poszukuje dla nich lokali, o które w obecnej chwili dość trudno. Komisya prosi o składanie ofert, szczególnie na 2 pokoje z kuchnią.

(a) **Przeniesienie fabryki.** Właściciel farbiarni w Nowem Rokiciu p. f. „Rudawska farbiarnia jedwabiów" p. L. Grünfeld przenosi swoje zakłady do Łodzi. Fabryka mieścić się będzie w nowowzniesionym na ten cel budynku, przy ulicy Zarzewskiej nr. 70.

(c) **Majstrowie tokarscy** zwołują w dniu 30 b. m. (środa) w lokalu Stowarzyszenia «Liry» (Nawrot 38) o godzinie 7-ej wieczorem ogólne zebranie członków Zgromadzenia majstrów tokarskich.

(x) **Czerwcówka handlowców.** Jutrzejsza wycieczka pracowników przemysłowo-handlowych wzbudziła szerokie zainteresowanie w sferach handlowych i zapowiada się bardzo wesoło. Organizatorzy wszystko przewidzieli i nawet na wypadek deszczu odpowiednie schronienie urządzono. Wyjazd o godzinie 9½ rano wozami z Bałuckiego Rynku.

(a) **Wystawa dentystyczna.** Wczoraj, o godzinie 1-ej po południu w sali Grand Hotelu otwarta została wystawa dentystyczna, w obecności członków komitetu wystawy, lekarzy, przedstawicieli różnych instytucyi i prasy.

Na wystawie, która przedstawia się dość okazale, zgromadzono pokaźną liczbę eksponatów, nadesłanych z różnych miast Królestwa i Cesarstwa przez zawodowych lekarzy dentystów, jak również pierwszorzędne firmy dentystyczne. Prócz przeróżnych artystycznie wykończonych wzorów zębów sztucznych, znajdujemy prace techniczne, w zakres dentystyki wchodzące, tablice graficzne o stanie zębów uczniów w tutejszych zakładach naukowych; aparaty dla elektrodezynfekcyi zębów zepsutych d-ra Szpletta, przyrząd z promieniami Roentgena, aparat elektryczny dla wydzielania ciepłego powietrza, bor-maszynę, przyrząd do szlifowania zębów sztucznych i t. d.

Wczoraj na wystawie inżynier p. Fr. Kassner robił doświadczenia z różnemi elektro-medycznemi aparatami.

Wystawa ma znaczenie dydaktyczne, gdyż zaznajamia z najnowszemi wynalazkami na polu dentystycznem. Zaproszeni przez komitet wystawy fachowcy wygłosić mają odczyty z hygieny i pielęgnowania zębów.

Odczyty ilustrowane będą obrazami niknącemi.

(a) **Zabawy wczorajsze.** Piękna wymarzona pogoda sprzyjała wczoraj zabawom ogrodowym, zorganizowanym przez miejscowe stowarzyszenia.

Wspaniale wypadła zabawa Stowarzyszenia muzyczno-dramatycznego «Harmonia», w parku „Źródliska", na rzecz zakładu dla umysłowo-chorych w Kochanówce. Program zabawy był bardzo urozmaicony, popisy wokalne chóru mieszanego pod kierunkiem p. F. Krzyżanowskiego, w wykonaniu którego usłyszeliśmy: „Barkarolę"— Münchejmera; „Kwiat zabudki" — Maszyńskiego; „Mazur" — Lewandowskiego; dobra orkiestra pod batutą p. Kralkowskiego; confetti; gry towarzyskie; zabawy dziecięce i t. d. Największą atrakcyę stanowiło palenie „Sobótek" i „Zbieranie paproci". Oba obchody wypadły malowniczo. Oryginalne wesele krakowskie, w którem uczestniczyło kilkanaście par przystrojonych w efektowne kostyumy, podobało się ogólnie. Znalazł się tu i dowcipny organista i humorystyczny żydek, którzy rozweselali publiczność okolicznościowemi „mówkami". Tańce na łące wyszły zupełnie dobrze O zmierzchu spalono ognie bengalskie i fajerwerki.

Wogóle zabawa wywarła jaknajmilsze wrażenie. W organizacyi jej ujawnił się smak artystyczny, polot fantazyi, co dowodzi, że „Harmonia" pod względem kulturalnym stoi na właściwym poziomie.

— W ogrodzie „Paradyzu", jak zwykle zgromadziły się tłumy. Tutaj Stowarzyszenie zawodowe robotników przemysłu włóknistego „Jedność" przygotowało mnóstwo niespodzianek dla uczestników zabawy.

Największem urozmaiceniem zabawy było przedstawienie teatru ludowego.

Wystawiono obraz z życia ludu tyrolskiego, ze śpiewami i tańcami przez L. Anzengrubera „Siarczysta dziewczyna" w przekładzie C. Danielewskiego, z muzyką T. Koschata.

Wykonanie całości nie pozostawiało nic do życzenia. Zespół był doskonały, a w poszczególnych rolach wyróżnili się p. Myszkowski (Grilthofer), Wandycz (Kostek) oraz p. Sielska (L za) i Załęska (Rózia). Wystawa efektowna, ładne kostyumy, śpiewy i barwne tańce, przy bardzo żywej, starannej grze, podnosiły zalety utworu. Wykonawców licznie zgromadzeni słuchacze szczerze oklaskiwali.

— Zabawa w „Leśniczówce" powiodła się dobrze. Przybyło parę tysięcy osób. Wśród różnych urozmaiceń, największą atrakcyą był niebezpieczny skok Cyryla II go z wysokości 100 stóp do urządzonego specyalnie basenu z wodą. Śmiałego akrobatę przyjmowano oklaskami.

— Zabawa na korzyść straży ogniowej ochotniczej sciągnęła do Helenowa tłumy publiczności. Około godziny 4-ej po południu rozpoczęto program zabawy koncertem czterech orkiestr. Około godziny 6 ej wieczorem chór męski Towarzystwa „Lira" w połączeniu z członkami chóru kościoła Św. Krzyża, pod batutą dyrektora A Kuleszy, wykonały 4 pieśni, za co zostały nagrodzone niemilknącemi długo oklaskami. Towarzystwo «Arfa» pod batutą dyrektora Tadeusza Joteyko wykonało z dużem powodzeniem pieśni chóralne. Również wystąpiły chóry przy kościołach ewangelickich św. Trójcy i św. Jana i Towarzystwa «Zgoda». Kierownikom chórów, jak również i wykonawcom nie szczędzono oklasków.

Gra piłką nożną ściągnęła na tor bardzo wiele osób. O zwycięstwo walczyły dwa Towarzystwa «Siła» i «Victoria». Obie strony wykazały bardzo dużo zręczności i wprawy.

O zmierzchu na dany sygnał zapalono ognie sztuczne, naśladujące pożar budynku dwupiętrowego. Gasząc ten udany pożar, straż ogniowa dała poglądową lekcyę ratownictwa i zarazem wykazała swą znakomitą sprawność.

Po ugaszeniu ogni, na tymże budynku urządzono bardzo efektowny obraz, apoteozę straży i pochód z pochodniami.

Nad stawem zaś zapalono mnóstwo ogni sztucznych, których blask oswietlił malowniczo grupy marmurowe.

W «Karczmie pod strażakiem» rozochocona publiczność zjadła i wypiła wszystkie nagromadzone w tym celu zapasy.

Wolno przewidywać, że ogólną i zasłużoną sympatyą otoczona instytucya Straży ogniowej ochotniczej osiągnęła bardzo pomyślny kasowo rezultat zabawy.

(x) **Przechodzenie na judaizm.** Z polecenia ministeryum spraw wewnętrznych zbiera się obecnie śród rabinów dane o liczbie chrześcian, którzy od czasu ogłoszenia manifestu tolerancyjnego przeszli na judaizm, przyczem żądane jest wskazanie, ilu jest takich mężczyzn, a ile kobiet. Gazety żydowskie twierdzą, że religię żydowską przyjęli jedynie t. zw. „subotnicy" rosyjscy, którzy i poprzednio świętowali sobotę według rytuału żydowskiego.

(c) **Osobiste** Sędzia pokoju 6-go rewiru m Łodzi p. Ettinger, powraca do Łodzi 2 lipca i obejmuje swoje obowiązki.

(p) **Ogólne osłabienia.** W ciągu ubiegłych dwóch dni ogólnemu osłabieniu uległo jedenaście osób, sześć kobiet i pięciu mężczyzn. Po udzieleniu im doraźnej pomocy, Pogotowie dwoje odwiozło do mieszkań i troje do szpitali.

(a) **Napad** Wczoraj, o godz. 6 po poł, kilku nieznanych ludzi napadło na handlarza, Izraela Tabaksblatta i zadali mu ranę nożem w piersi Napastnicy zbiegli. Wezwany lekarz udzielił pierwszej pomocy; po opatrunku, rannego odwieziono na ul. Zgierską nr. 15 Jak się dowiadujemy, był to akt zemsty osobistej.

(c) **Najechanie** Na ul. Zgierskiej fura, naładowana ciężarem, najechała na 20 letniego Józefa Mikołajczyka, który uległ złamaniu nóg i pokaleczeniu głowy. Rannego odwieziono do szpitala.

(p) **Przejechania.** W ciągu soboty i niedzieli zostały przejechane trzy osoby: na szosie Pabianickiej róg ulicy Wólczańskiej, Wawrzyniec Nowak, woźnica, lat 24, wskutek wstrząśnienia wywołanego przestrachem koni, spadł pod koła własnego wozu i odniósł pęknięcie czaszki; w stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala Aleksandra -- Na rogu ulic Konstantynowskiej i Długiej dorożka przejechała 5 letniego Michała Błaszczyka, syna robotnika; chłopczyk odniósł okaleczenie prawego ramienia i obydwóch rąk — Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Cegielnianej Aleksander Wierzbowski, pracownik handlowy, przejechany został przez dorożkę i odniósł okaleczenie twarzy i lewej ręki. Wszystkim wyżej wymienionym osobom lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

(c) **Poranienie.** Dziś, o godz. 10 rano, na ulicy Zielonej napadnięty został 45-letni Maryan Siekiera; ugodzony przez jakiegoś człowieka tępem narzędziem w głowę. Lekarz Pogotowia opatrzył ranę, poczem chorego odwieziono do domu, przy tejże ulicy nr. 35.

(p) **Przy pracy.** Na ul Anny nr. 9 Juliusz Bayer, robotnik, lat 46, w maszynie, przy której pracował, okaleczył lewą rękę. — Na ul. Lipowej nr. 49 Jan Górski, robotnik, lat 28, podczas zajęcia spadł z drabiny i złamał prawą rękę. Obydwom doraźnej pomocy udzielili lekarze Pogotowia.

(p) **Bójki.** Na ulicy Grabinka № 2 Izrael Taberfeld kelner lat 25, w bójce z innym kelnerem uderzony nożem odniósł okaleczenie piersi; wczoraj zaś na ulicy Przejazd № 18 Stanisław Bednarek dorożkarz lat 18, przez pasażera uderzony kijem, odniósł ranę głowy.

Obydwom poszwankowanym opatrzyli rany lekarze Pogotowia.

*

(c) **Tyfus w Konstantynowie.** W ciągu ostatnich kilku dni w osadzie Konstantynów grasuje tyfus brzuszny. Dotychczas znajduje się trzech chorych poważnie. Władze sanitarno-policyjne zarządziły energiczne środki zaradcze.

(a) **Zebrania w sekcie baptystów.** Rząd gubernialny piotrkowski zezwolił przełożonemu Zgromadzenia baptystów w Łodzi p. Lubekowi na urządzanie zebrań religijnych tejże sekty w osadzie Konstantynowie.

(a) **Schwytanie złoczyńców.** Do mieszkania Wojciecha Fabiańczyka, kolonisty wsi Biała, powiatu brzezińskiego, dostali się za pomocą wyłamania okna niewiadomi złoczyńcy i skradli gotówkę i różne przedmioty. Zarządzone śledztwo wykryło sprawców kradzieży. Straż ziemska aresztowała Józefa i Jana braci Wojtczaków, mieszkańców wsi Biesiekierz, gminy Biała. Zrabowane rzeczy znaleziono u Jana Biernackiego, mieszkańca wsi Brużyczka, gminy Nakielnica. Biernacki brał czynny udział w rabunku i z łupem pojechał do Białej, a następnie, w celu sprzedaży do Łodzi. Główny herszt bandy złodziejskiej Józef Błaszczyk zbiegł i dotąd go nie odszukano.

Aresztowanych osadzono w więzieniu. Sprawę prowadzi sędzia śledczy powiatu brzezińskiego.

(c) **Zajście.** Wczoraj w Widzewie, na placu Bubasa, około ulicy Wilanowskiej, powstała awantura pomiędzy Romanem Henrykowskim a Kazimierzem Majchrzakiem. Podczas kłótni Henrykowski ugodził Majchrzaka nożem, zadając mu ranę Wezwany felczer poblizki ranę opatrzył, poczem odwieziono chorego do domu

*

(x) **Otwarcie kongresu buchalterów.** Z Moskwy donoszą nam pod d. 24 b. m.: „Dziś odbyło się otwarcie i pierwsze posiedzenie wszechrosyjskiego kongresu buchalterów w Moskwie. Otworzył kongres Guczkow, głowa miasta Moskwy, brat posła do Dumy państwowej. Wygłoszono mowy piękne, pełne patosu, siły i powagi. Posiedzenia plenarne odbywają się w gmachu Dumy miejskiej, w wiel-

kiej sali, zwanej salą Katarzyny II. Szczegółowe sprawozdanie wysyłam. J.

(a) **Kursy społeczne.** Redakcya „Życia robotniczego“ w Warszawie organizuja dwutygodniowe kursy społeczne dla kierowników związków zawodowych.

Na kursach tych odczytywane będą referaty z dziedziny socyologii, ekonomii politycznej, biologii i t. p.

Otóż związek zawodowy „Jedność“ postanonowił wysłać 5 robotników z pośród zarządu lub pełnomocników filij prowincyonalnych z pośród ludzi więcej wyrobionych, aby odnieśli z kursów rzeczywiste korzyści.

SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

„Zagłębie“, nowy dziennik ukazał się w Sosnowcu. Jest to już drugie pismo w tem rozrzuconem i wielkiem mieście. Współzawodniczy ono z dawniejszym „Kuryerem Zagłębia“.

Nie znamy szczegółowo tak blizko stosunków Zagłębia, zdaje się nam jednak, że dwa dotąd w tym samym kierunku idące pisma, przy tak wielkiem analfabetyzmie, który gnębi nasz kraj i nierychło z niego ustąpi, to rzecz za luksusowa jak na nasze stosunki.

Rozdwojenie prenumeraty i tak zapewnie nie zbyt licznej, przyczynia się zwykle do osłabienia finansowej strony dziennika, która po większej części nietylko w prowincyonalnej, ale i warszawskiej prasie stanowi piętę Achilesa.

Zamiast, żeby wiodły żywot suchotniczy te dwa pisma, korzystniej byłoby dla samej sprawy, aby było jedno, nie mówię już dobre, ale lepsze. Prasa bowiem polska jest tak uposażona, że jeno żywot swój opiera na dziennikach zagranicznych.

Nie przesądzająo jednak przyczyn, powodujących założenie nowego pisma w Zagłębiu, ślemy nowemu dziennikowi słowa zachęcające do wytrwania w tej mozolnej i ciężkiej pracy.

Z WARSZAWY.

* Dom Ludowy.

Uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod Dom Ludowy Stow. rob. chrześciańskich, Kaliksta № 5, odbędzie się w środę dnia 30 b. m. o godz. 7 wieczorem. Aktu tego dopełni J. E. ks. biskup Ruszkiewicz.

* Nierówny podział.

Onegdaj dyrektorowi kolei warszawsko-wiedeńskiej, inżynierowi Afrosimowowi, złożono do zatwierdzenia przyjęty już przez radę zarządzającą tej kolei projekt podziału gratyfikacyi dla pracowników. Fundusz przeznaczony na gratyfikacyę, w sumie 145,000 rb., podzielono w ten sposób, że naczelnicy wydziałów otrzymają po 10% w stosunku do pensyi, a urzędnicy po 2,8%.

Wprawdzie po strejkach w r. 1905 uchwalono wypłacić gratyfikacyę w różnym stosunku procentowym i naczelnikom i urzędnikom, uchwała ta jednak oddawna poszła w zapomnienie.

* Filharmonia wystawiona na sprzedaż.

Na żądanie warszawskiego banku handlowego komisarz sądowy Szutowski ogłosił sprzedaż przez licytacyę gmachów Filharmonii warszawskiej w poszukiwaniu należnej bankowi sumy rb. 168 573. Licytacyę wyznaczono na dzień 6 października.

* O fałszowanie rubli.

II wydział karny warszawskiego sądu okręgowego rozpatrzył sprawę 45 letniego Szaniawskiego, oskarżonego o fałszowanie pieniędzy.

Sprawa ta wykryta została jeszcze w 1905 r.

Zbywano fałszywe ruble w wielkiej ilości na placu Witkowskiego w Warszawie; zauważył to b. referent wydziału śledczego Grün. Po kilkudniowej obserwacyi agenci wydziału śledczego, zaaresztowali niejaką Maryannę Domosławską i Władysławę Lewinską, które przyznały się do winy, wyjaśniając, że fałszywe ruble kupowały od Szaniawskiego, płacąc mu po 40 kop. za sztukę.

W 1907 roku Szaniawski stanął przed sądem: nie odpowiadał wcale na pytania i zachowywał się tak dziwnie, że postanowiono odesłać go na obserwacyę do Tworek. Po parutygodniowym pobycie w szpitalu Szaniawski uciekł i dopiero w końcu 1908 r. w Ostrołęce zaaresztowano jakiegoś osobnika, zajmującego się w tem mieście podrabianiem pieniędzy.

Był to właśnie Szaniawski. Na posiedzeniu sądu Sz. przyznał się do winy, tłumacząc popełnienie przestępstwa niemożnością zarobkowania w sposób uczciwy. Przed 20-tu laty, jako młody człowiek, pracował na kolei, lecz w skutek nieszczęśliwego wypadku stracił miejsce. Po dłuższem bezrobociu jął się kradzieży i za to liczne lata spędził w więzieniu. Uważając, że kradzież daje małe zyski, postanowił podrabiać pieniądze.

Sąd skazał Szaniawskiego na pozbawienie wszystkich praw stanu i 6 lat robót ciężkich.

Z KRÓLESTWA.

Dom gry w Otwocku. Podług informacyi „U. Leb.,“ na letnisku tem znajduje się klub karciany. Grający płacą w dzień „powszedni“ 50 k. za wejście, w sobotę zaś wieczorem dwa razy tyle, za co otrzymują skromną kolacyę. Klub ten istnieje już parę lat, w obecnym sezonie właściciel klubu wystarał się o specyalnych agentów, którzy sprowadzają „frajerków“.

Z LITWY I RUSI.

Wywłaszczenie. Główny zarząd do spraw gospodarstwa miejscowego zatwierdził uchwałę skwirskiej rady miejskiej w sprawie wywłaszczenia 26 dziesięcin 1000 sążni kwadratowych gruntu miejskiego pod budowę stacyi oraz linii skwirskiej kolejki podjazdowej w Kijowie.

Kościół w Krożach. Rozpoczęło się już od nawianie odzyskanego niedawno kościoła w Krożach. W dniu 14 b. m. przybył do Kroż kierownik robót, p. Tramdach z 20 robotnikami. Jednocześnie też nadeszły plany restauracyi, nadesłane przez budowniczego Wojciechowskiego. Komitet kościelny upoważnił księdza proboszcza do zaciągnięcia pożyczki w razie braku pieniędzy, w nadziei, że ofiarność publiczna nie omieszka poprzeć sprawy odnowienia drogiej nam wszystkim świątyni.

Wiadomości zamiejscowe.

Lukacowice, wody czeskie na Morawach odpowiadające Karolowym Warom (Karlsbadowi) coraz liczniejszych ściągają gości

Do personelu lekarskiego przybywa obecnie dr. Radosław Raże, były asystent kliniki doktora v. Rubeski w Pradze, ordynuje jako zakładowy lekarz specyalista chorób kobiecych.

Teatr w Zakopanem. Teatr letni w Zakopanem objął z dniem 1 lipca p. Adam Müller, długoletni dyrektor scen prowincyonalnych.

Spór o chabry. W Linzu (Austrya) podczas pewnej uroczystości niemieckich śpiewaków i turnerów nosiła część uczni szkolnych w dziurce od guzika bławatki. Z tego powodu ogólno-austryacka rada szkolna rozporządziła, aby młodzież szkolna chabru nie nosiła, gdyż chaber w Austryi jest odznaką tych, którzy dążą do włączenia Austryi pod berło króla pruskiego. Posłowie narodowi ostro skrytykowali to rozporządzenie w sejmie i przybyli demonstracyjnie na posiedzenie — wszyscy z chabrami.

Szkielety!

Na przedmieściu Konstantynopola Besigtaż wykryto piwnicę, w której znaleziono wielką ilość szkieletów, ofiar byłego sułtana Abdul-Hamida. Teraz dopiero po wykryciu owej piwnicy wydało się, co się stało z osobami, które wydawały się sułtanowi niebezpiecznemi, a które ciągle bez wieści znikały. Okazało się, że zamykano je w odkrytej onegdaj piwnicy, gdzie ginęły śmiercią głodową. Między szkieletami znaleziono czaszkę Midhata paszy, twórcy konstytucyi tureckiej i pierwszego parlamentu w Turcyi. Później popadł on w niełaskę i przebywał na wygnaniu w Arabii, gdzie został z polecenia Abdul-Hamida zamordowany. Abdul-Hamid, aby przekonać się, czy wyrok rzeczywiście wykonano, kazał przywieźć jego głowę. Głowę tę znaleziono w szkatułce z napisem, wyjaśniającym jej zawartość.

Ostatnia poczta.

— Rozmowa cesarza Wilhelma z kanclerzem ks. Bülowem na yachcie „Hohenzollern“ trwała 1½ godziny. Wynik tej rozmowy niewiadomy.

— Półurzędowa „Nordd. Allg. Ztg.“ pisze, że rząd niemiecki musi po odrzuceniu projektu podatku spadkowego przedstawić projekt reform, któreby zgodne były z zasadami sprawiedliwości i nie spotykały oporu w kraju. Gdyby usiłowano narzucić rządowi podatki, na które on zgodzić się nie może, rząd odrzuci cały projekt reform.

— Podczas rozmowy z cesarzem Wilhelmem w Kielu, na pokładzie „Hohenzollerna“, ks. Bülow podał się do dymisyi, ale cesarz dymisyi nie przyjął.

— „Turquie“ donosi: Wszystkie mocarstwa uznają prawo zwierzchnicze Turcyi do Krety pod warunkiem, że Porta nie cofnie autonomii, przyznanej Krecie.

— Z powodu wykroczenia przeciw § 175 kodeksu karnego, aresztowano w Berlinie kilku oficerów kirasyerów gwardyi.

— Generał von der Goltz wyruszy w podróż informacyjną do Konstantynopola w pierwszych dniach lipca, na cztery tygodnie.

— W Homburgu aresztowano głośnego oszusta, pochodzącego z Warszawy, kupca Feliksa Nathansona, który pod przybranem nazwiskiem hr. Ignatjewa dopuścił się szeregu oszustw i fałszowania wekslów.

— W kopalni „Eliza“ pod Cordau zdarzył się wybuch gazów, 11-tu robotników zabitych, 6-ciu ranionych.

— W Antopolis znaleziono zwłoki 20-letniej pięknej kobiety Woodille z rozbitą czaszką. Mordercę, którym był oszust giełdowy, Eastman, zastrzelił policyant w chwili aresztowania, kiedy zbrodniarz usiłował bronić się rewolwerem. Wypadek ten jest sensacyą dnia w Nowym Yorku.

— Rozpoczął się w Maryupolu proces o pogrom żydowski w roku 1905. Oskarżonych jest 52 osób, świadków 609, powodów cywilnych 97. Sprawa z udziałem przedstawicieli stanów potrwa dwa tygodnie.

— Przeciw policmajstrowi Griniewowi wytoczono proces z mocy art. 354, 359 i 362 ustawy karnej.

— Mieszkańcy jednej ze wsi albańskich pod Ipekiem odmówili płacenia podatków i nie chcą uznawać władzy nowego sułtana. Aby ukarać każdego dziesiątego mieszkańca, wysłano wojsko z dwoma działami. Albańczycy powitali wojsko silnym ogniem z blokhauzów. Dżawid basza oraz mutesarif z Ipeku przybyli w dniu 25 tym b. m. z wielkiemi posiłkami, aby zburzyć i zająć wieś. W dniu 26-tym b. m. rozpoczęło się bombardowanie.

— Wobec wzmagającej się w Petersburgu cholery postanowiono wznowić nadzór sanitarny nad podróżnymi, przybywającymi z Petersburga do Moskwy koleją mikołajewską.

— Parlament niemiecki większością 180 głosów przeciw 160 przyjął projekt prawa podatku od przyborów do oświetlenia elektrycznego.

— Z powodu rocznicy urodzin króla Edwarda d. 25 b. m. wieczorem w ministeryum spraw zagranicznych odbyło się uroczyste przyjęcie, na którem na zaproszenie premiera, znajdowali się członkowie rosyjskiej Dumy państwowej i Rady państwa. Na raut przybyli książę i księżna Walji oraz inni członkowie rodziny królewskiej, wszyscy ministrowie, ciało dyplomatyczne, oficrowie armii i floty i wyższe towarzystwo londyńskie, ogółem 4,000 osób.

— Do „Timesa“ donoszą z Ispahanu: Drugi oddział bachtyarów wyruszył na północ, a trzeci przygotowywa się do pochodu za nim. Wszystkie siły zbrojne dosięgają w ten sposób 2,000 ludzi, rozporządzających kilku działami. Lachow wydał rozporządzenia odpowiednie, w celu obrony szacha.

— Minister skarbu, Rifaat basza, podał się do dymisyi skutkiem nieporozumień z wielkim wezyrem. Tekę finansów powierzono członkowi komitetu młodotureckiego, Dżawidowi bejowi, prezesowi komisyi budżetowej w izbie posłów.

— Sąd białogrodzki skazał szpiega austryackiego Müllera i majora Jankovica na 6 lat aresztu. Oficer Nuszić został uniewinniony. Wyrok przyjęty został oklaskami.

Opinia publiczna z wyroku jest zadowolona, choć żąda zmiany kodeksu karnego w sensie powiększenia wymiaru kary za podobne przestępstwa.

— Z Zurychu donoszą, że w dniu 24 b. m. nastąpiło nowe zawalenie się tunelu Bügge, wobec tego trzeba było przerwać rozpoczęte prace. Wejście do tunelu zostało zupełnie odcięte. Obecnie stwierdzono, że 9 osób zostało zabitych; 6 osób zginęło bez śladu, znaczna zaś liczba robotników jest ciężko ranna.

TELEGRAMY.

Sztokho'm. 26-go czerwca. (P.) Cały Sztokholm, w oczekiwaniu przybycia Ich Cesarskich Mości, przybrał wygląd świąteczny. Pogoda piękna. Obok pałacu królewskiego w Logartstrappanie, gdzie Wysocy Goście wysiądą na brzeg, wzniesiono bramę tryumfalną. Wszystkie przybywające pociągi i parowce są przepełnione. W dziennikach porannych pomieszczono artykuły powitalne. Dla eskortowania eskadry rosyjskiej wypłynęły z Carlskrony torpedowce: O godz. 10-ej zrana wyruszył na parowcu skarbowym poseł rosyjski baron Budberg, sekretarz poselstwa, attaché wojskowy i marynarki, na powitanie eskadry rosyjskiej.

Sztokholm. 26-go czerwca. (P.) Przybywszy do Lillö Wertan, królestwo szwedzcy z rodziną odwiedzili jacht „Sztandart“. O godz. 3-ej min. 15 przybywa do Logard-Strappan świta królewska i szwedzki minister marynarki, a o godz. 3-ej min. 20 rodzina królewska. O godz. 3-ej min. 30 przybyli Najjaśniejsi Państwo ze szwedzką parą królewską. Po powitaniach, Ich Cesarskie Mości pojechali powozami do zamku królewskiego, gdzie o godz. 7-ej wiecz. dany był obiad galowy.

*

Wiedeń, 27 czerwca. (P.) Izba panów przyjęła budżet we wszystkich 3 czytaniach. W odpowiedzi mówcom, wyrażającym życzenie, aby udało się osiągnąć zgodę między niemcami a czechami, która jest jedynym środkiem politycznego i ekonomicznego uzdrowienia Austryi, prezes ministrów Bienerth rzekł:

Rząd będzie wytrwale stał na gruncie bezwzględnej objektywności i neutralności w stosunku do wszystkich narodów, oraz będzie w dalszym ciągu usiłował zakończyć walkę między niemcami a czechami. Prezes ministrów wskazał dalej na konieczność uregulowania umów handlowych z państwami bałkańskiemi, tak z ekonomicznego, jak i z międzynarodowo-politycznego punktu widzenia, oraz wyraził życzenie, aby bez względu na wszystkie wynikłe w ostatnich czasach trudności, udało się przeprowadzić w parlamencie prawo, które upoważniłoby rząd do uregulowania tych stosunków handlowych. (Potakiwania).

Izba panów uchwaliła wniosek, aby rząd wystarał się w r. b. i p. o kredyty w wysokości pół miliona koron na cele aeronautyczne.

Saloniki, 27 czerwca. (P.) Minister spraw wewnętrznych polecił telegraficznie władzom przedsięwziąć środki w celu ogłoszenia stanu oblężenia w wilajecie Salonickim.

Rio-de-Janeiro, 27 czerwca. (P.) Wskutek strejków robotników gazowych miasto od 2 dni pozbawione jest gazu.

DZIENNE.

Sztokholm, 28 czerwca (P.) Wczoraj około godz. 2-ej po poł. w pobliżu łuku tryumfalnego, zniesionego w stylu rosyjskim zebrali się na powitanie Wysokich Gości wyżsi dygnitarze szwedzcy, tudzież przedstawiciele kolonii rosyjskiej z zarządzającym rosyjskim konsulatem generalnym na czele Karasiewem władze wojskowe i morskie i dziennikarze oraz mnóstwo dam. Ze strony władz szwedzkich byli obecni: minister prezydent Lindman, minister wojny Malm, namiestnik Diksohn, koniuszy dworu Rozenbach, oberkamerjunkier hr Baude, b. minister marynarki Polander, prezes municypium sztokholmskiego von Frizen, członkowie rady miejskiej i inni. Zaraz po trzeciej wystrzały salutujące zapowiedziały, że jachty przybyły do przystani. Od brzegu odbiła historyczna barka na wiosłach „Wazaorden“ i popłynęła do jachtu „Sztandart“.

O godz. 3 m. 15 przybyła pierwsza łódź parowa z osobami świty, o godz. 3 m. 20 druga, na której znajdował się następca tronu z małżonką, Wielka Księżna Marya Pawłowna z małżonkiem księciem Sundermarlandzkim, książę Nerko.

O godz. 3 m. 30 do brzegu przybyła „Waraorden“, na której były wywieszone sztandary Obu Monarchów. Pierwsi wysiedli z barki Najjaśniejsza Cesarzowa i król szwedzki, za nimi wysiedli królowa szwedzka i Najjaśniejszy Pan.

Król przedstawił Najjaśniejszemu Panu obecnych dygnitarzy, poczem prezes sztokholmskiego municypium powitał Najjaśniejszego Pana od miasta Stokholmu. Po kilku łaskawych słowach Najjaśniejszego Pana w odpowiedzi na powitanie Obaj Monarchowie obeszli front warty honorowej, złożonej z wojsk gwardyi, uszykowanych szpalerami od przystani do pałacu królewskiego.

Orkiestra grała hymn rosyjski.

Następnie Osoby Najwyższe udały się w pojazdach dworskich, zaprzężonych, „à la Daumont“, do pałacu. W pierwszym powozie jechał Najjaśniejszy Cesarz i król szwedzki, w drugim Najjaśniejsza Cesarzowa i królowa szwedzka, w dalszych reszta osób Najdostojniejszych oraz osoby świty.

Po wizycie u królowej wdowy Ich Cesarskie Mości udali się do apartamentów wewnętrznych pary królewskiej, gdzie raczyli pić herbatę. Równocześnie chór śpiewaków w liczbie 200 wykonał kilka pieśni

O godzinie 6 minut 30 Najjaśniejszy Cesarz i Najjaśniejsza Cesarzowa przyjęli naczelników tutejszych misyi zagranicznych. We wspaniale gobelinami historycznemi przyozdobionej sali pałacu królewskiego odbył się o godz. 7 wieczorem uroczysty obiad na 300 nakryć. Srodek stołu zajął Najjaśniejszy Cesarz, mając ze strony prawej królowę szwedzką; obok niej siedział ks. Zundermanlandzki, szwedzka następczyni tronu, ks. Norke, księżna Westergotlandzka. Po lewej ręce Najjaśniejszego Cesarza siedział król szwedzki, Najjaśniejsza Cesarzowa, następca tronu, Wielka Księżna Marya Pawłówna, ks. Westergotlandzki. Naprzeciw Najjaśniejszej Cesarzowej siedział minister Dworu, bar. Frederiks, a po lewej ręce marszałek szwedzki von Essen, minister spraw zagranicznych Izwolskij, szwedzki minister spraw zagranicznych, bar. Taube. Naprzeciw następcy tronu siedział prezes ministrów Lindman.

Punktualnie o godzinie 8-ej wiecz. król powstał z miejsca i wygłosił w języku francuskim toast następujący:

„Mam zaszczyt z najżywszem zadowoleniem powitać Waszą Cesarską Mość, jak również Jej Cesarską Mość Najjaśniejszą Cesarzową w stolicy Szwecyi i powinszować Waszej Cesarskiej Mości najserdeczniej jaknajlepszego przyjęcia w kraju moim. Odwiedziny Waszej Cesarskiej Mości, cel których podwaja łaskawa obecność Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Cesarzowej, napełnia nas, królowę i mnie, najżywszą radością i w chwili tej z najszczególniejszem zadowoleniem wspominamy o tem, że węzły przyjaźni i pokrewieństwa, które łączą Domy Nasze, stały się ściślejszemi dzięki narodzinom nowej latorośli rodzin Naszych, której Wasza Cesarska Mość tak łaskawie raczy być ojcem chrzestnym.

„Ja, a zemną i naród mój, pragnąłbym widzieć w odwiedzinach Waszej Cesarskiej Mości wyraz doskonałych stosunków, panujących między obu narodami sąsiedniemi i mam silną nadzieję, że stosunki te, które w roku ubiegłym otrzymały uroczyste uświęcenie, utrwalać się będą i rozwijać coraz bardziej na trwałej podstawie ufności wzajemnej i wspólnych interesów, dla dobra krajów naszych.

„Pomny żywo spędzonych w Rosyi w roku ubiegłym dni niezapomnianych i owego wspaniałego przyjęcia, jakiegom doznał ze strony Waszej Cesarskiej Mości, nie mogę nie wyrazić raz jeszcze Waszej Cesarskiej Mosci szczerej mojej wdzięczności.

„W nadziei, że pobyt, aczkolwiek zbyt krótki, Waszych Cesarskich Mości w Szwecyi dostarczy Waszym Cesarskim Mościom najszczerszego dowodu tych uczuć miłości, które nas, mnie i królowę, ożywiają w stosunku do naszych Gości Cesarskich, wznoszę kielich swój i piję za zdrowie i szczęście Waszej Cesarskiej Mości, Najjaśniejszej Cesarzowej i całej Rodziny Cesarskiej, oraz za pomyślność Rosyi“.

Toast powitany został czterokrotnem „hura!“ i rosyjskim hymnem narodowym.

W odpowiedzi na słowa króla szwedzkiego Najjaśniejszy Cesarz wzniósł następujący toast w języku francuskim:

„Uprzejme słowa waszej królewskiej mości wzruszyły głęboko Najjaśniejszą Panią i Mnie i dziękuje za nie waszej królewskiej mości z całego serca. Życzliwe przyjęcie jakiego doznaliśmy w kraju waszej królewskiej mości, świadczy ponownie o węzłach przyjaźni i pokrewieństwa, które łączą oba Domy Nasze i które stały się jeszcze silniejszemi, dzięki szczęśliwemu wydarzeniu rodzinnemu, o którem wspomniał wasza królewska mość. Przyjęcie to jest równocześnie zadatkiem trwałych i pełnych ufności stosunków między obu krajami Naszymi, stosunków, które niedawno zacieśniły się jeszcze bardziej, dzięki uroczystemu aktowi politycznemu, a których dalsze utrwalenie i rozwój blisko Mi leżą na sercu.

„Szczęśliwym się czuję, słysząc, że wasza królewska mość raczył zachować w dobrej pamięci pobyt swój w Rosyi w roku ubiegłym i Mogę z mojej strony zapewnić waszą królewską mość, że wrażenie, jakie Najjaśniejsza Pani i Ja odnieśliśmy z pobytu Naszego w pięknym kraju waszej królewskiej mości, jest jaknajlepsze i najprzyjemniejsze.

„Wznoszę toast za sławę i zdrowie waszej królewskiej mości, ich królewskich mości królowych i całej rodziny królewskiej, oraz za szczęście i pomyślność Szwecyi“.

Orkiestra zaintonowała hymn szwedzki.

W liczbie obecnych był także Swen Hedin.

Około godziny 10-ej wiecz. przy jednakim ceremoniale odbył się odjazd Ich Cesarskich Mosci i świty z przystani, w której stała w pogotowiu łódź «Wazaorden».

Przy dźwiękach hymnu rosyjskiego Ich Cesarskie Mości i król szwedzki wsiedli do barki, która wywiesiwszy sztandary Obu Monarchów skierowała się ku yachtowi „Sztandart“. Przy wywieszaniu sztandarów rozległy się ustanowione wystrzały salutujące, ze stojących dokoła okrętów wojennych.

Ich Cesarskie Mości i Król weszli na yacht „Sztandart“, z którego król szwedzki po pewnym czasie powrócił na barkę „Wazaorden'a, ztamtąd do pałacu królewskiego, żegnany wystrzałami salutującemi z dział i dźwiękami szwedzkiego hymnu narodowego.

Sztokholm, 28 czerwca. (P.) O godz. 10-ej min. 15 rano na «Sztadardzie» z powodu urodzin Wielkiej Księżny Maryi Mikołajewny odprawiono uroczyste nabożeństwo na którem byli obecni Ich Cesarskie Mosci z Najdostojniejszemi Dziećmi, osoby Świty Jego Cesarskiej Mosci, generał-adjutant Niłow, komendant, oficerowie i załoga «Sztandarta».

Około godziny 11-ej Ich Cesarskie Mości w towarzystwie ministra Dworu barona Frederiksa i fligel-adjutanta kapitana Naryszkina odpłynęli na łodzi parowej w odwiedziny do księżniczki Eugenii i księcia Narko do pałacu, do którego przybył król szwedzki, królowa i rodzina królewska.

O godz. 1 ej po południu na jachcie «Sztandart» odbyło się uroczyste śniadanie. Najjaśniejszy Pan siedział naprzeciw Najjaśniejszej Pani, po prawej ręce Najjaśniejszej Pani siedzieli: król szwedzki, Wielka Księżniczka Marya Pawłówna, po lewej następca tronu szwedzkiego księżniczka Ingerborga, księżniczka Wester-Gotlandzka; po prawej ręce Najjaśniejszego Pana siedzieli: królowa szwedzka, książę Wilhelm, książę Sundermanlandzki, po lewej ręce: księżna następczyni tronu szwedzkiego, książę Karol, książę Wester-Gotlandzki.

Na śniadaniu byli obecni ministrowie i osoby świty.

O godz. 3-ej królestwo szwedzcy i inne Najdostojniejsze Osoby, oraz dygnitarze powrócili do pałacu na łodzi parowej. «Sztandart» podniósł kotwicę i skierował się do pałacu Gull-horn.

Najjaśniejszy Pan ofiarował na ubogich miasta Sztokholmu 10,000 koron.

Najwyżej obdarowano orderami Andrzeja wyznawcy obermarszałka Dworu von Essena, Orła Białego, nadkoniuszego hr. Hüldena Stolpo, Anny I klasy namiestnika Diksona, ministra sprawiedliwości Petersohna, ministra spraw wewnętrznych Hamiltona, Najwyższemi podarkami obdarzono ministra prezydenta Lindmana, ministra spraw zagranicznych barona Taube, ministra marynarki Irenswerda, posła Brenchströma.

W dniu 26 b. m. przedstawiciele floty szwedzkiej mieli honor powitać Najjaśniejszego Pana, dziękując Jego Cesarskiej Mosci za przyjęcie godności admirała floty szwedzkiej. Najjaśniejszy Pan raczył odpowiedzieć deputacyi po angielsku. „Dziękuje panom za przyjęcie“.

„Czyni Mi wielkie zadowolenie widok przedstawicieli pięknej floty panów. Byłem bardzo szczęśliwy i dumny w roku zeszłym kiedy Jego Królewska Mość Król mianował Mnie admirałem swojej floty, Mam nadzieję, że obecnie odwiedziny doprowadzą do tego, że w roku przyszłym jeszcze bardziej zbliżą się nasze floty i nasze kraje.“

*

Petersburg, 28 czerwca. (P.) W ciągu doby zachorowało na cholerę 58 osób, zmarło 29, wyzdrowiało 18, pozostaje chorych 506.

Sztokholm, 28 czerwca. (P.) Naczelnik artyleryi wybrzeży generał-major Bekman około północy z dnia 13 na 14 b. m. zabity został w ogrodzie królewskim, położonym w środku miasta. Zabójca robotnik szwedzki, ugodził wystrzałem w grzbiet generała, idącego w towarzystwie wyższych dygnitarzy wojskowych i zastrzelił się zaraz po spełnionem zabójstwie.

Kolonia, 28 czerwca. (P.) Do „Kölnische Zeitung“ donoszą z Berlina: Z powodu ostatniej noty tureckiej w sprawie Krety Niemcy ze współczuciem badają losy ludności muzułmańskiej na Krecie, ale ponieważ nie należą do mocarstw opiekuńczych i nie pragną występowań na arenie politycznej w sprawie Krety, to w stosunku do Turcyi wypada im ograniczyć się do wyrażenia życzeń, by mądrości mocarstw opiekuńczych w porozumieniu z Turcyą udało się znaleźć zadowalniające rozwiązanie kwestyi bieżących.

Berlin, 28 czerwca (P.) Prasa niemiecka omawia w dalszym ciągu położenie wewnętrzne. Gazety wszystkich odcieni zgadzają się na to, że dymisya ks. Bülowa w najbliższej przyszłości jest nieunikniona. Prasa liberalna nie dopatruje się we wczorajszym komunikacie dostatecznego wyjaśnienia kwestyi.

Organy zachowawczo-agrarne uważają za niezrozumiałe, dla czego książę Bülow podał się do dymisyi „Reinische Westfalsche Zeitung“ wychwala Bülowa za ofiary osobiste, jakie składa dla dobra państwa, zapominając o własnych interesach.

Saloniki, 28 czerwca. (P.) Inspektorat generalny otrzymał urzędową wiadomość o przyjeździe Mohameda V do Salonik w dniu 23-go lipca w rocznicę ogłoszenia konstytucyi.

Rzym, 28 czerwca. (P.) Podług informacyi Agencyi Stefaniego poseł austro-węgierski zakomunikował ministrowi spraw zagranicznych, że Austro Węgry przyjmą urzędowy udział w projektowanej w r. 1911 w Rzymie wystawie.

Senat po przyjętej z uznaniem mowie ministra wojny, przyjął etaty wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych ministeryum wojny.

Odpowiedzi Redakcyi.

Interesantowi niepodpisanemu Kolej fabr.-łódzka zupełnie słusznie wydała rozporządzenie, aby „osobom bez kwitu bagażowego wstęp był wzbroniony“ do nowych składów. Za rzeczy odpowiedzialny jest magazynier, a tragarze na kolei z niej żyją. Gospodarzyć w pańskiem mieszkaniu pan nie pozwolisz nieznanym osobom, wystaw pan sobie, że kolej jest również gospodarzem u siebie.

Nadesłane.

Tow. wzajemnej pomocy studentów politechniki lwowskiej, jako Towarzystwo wyłącznie humanitarne, skupia przeważnie studentów niezamożnych, z których wielu już własną utrzymuje się pracą. Studenci ci, pochodzący w znacznej części z Królestwa, bardzo chętnie podjęliby się w czasie wakacyjnym (od 15 lipca do 15 października) jakiej odpowiedniej płatnej roboty, jak: lekcyi, przygotowania do egzaminów, pracy biurowej, rysunków technicznych, pomiarów i t. p. Towarzystwo zwraca się niniejszem do profesorów zakładów naukowych do kierowników biur inżynierskich i technicznych, wreszcie do samego społeczeństwa—z gorącą prośbą, aby skoro znajdzie się którekolwiek z wyżej wymienionych zajęć — czy to w Warszawie, czy na prowincyi — zechcieli łaskawie nadesłać do Komisyi zarobkowej Towarzystwa.

Adres: Lwów, ul. Zofii Chrzanowskiej, Komisya zarobkowa Tow. wzaj. pomocy studentów politechniki.

OFIARY.

Na budowę kościoła św. Stanisława Kostki.

Roch Baraniecki 1 rb. — W. M., jako karę 3 rb.— I. W., jako karę 3 rb.

Dla biednych sierot.

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Maryana Weyraucha, bezimiennie 3 rb.

Za duszę

Ś. † P.

1209

Ludomira Woyciechowskiego

b. długoletniego Urzędnika Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

odbędzie się nabożeństwo żałobne w dniu 1 lipca r. b., t. j. we czwartek, o godz. 11½ rano, w kościele św. Krzyża, poczem nastąpi poświęcenie pomnika na Starym cmentarzu w Łodzi

Na smutne te obrzędy zapraszają rodzinę, krewnych i przyjaciół zmarłego

Koledzy i Współpracownicy.

Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 28 czerwca.

	żąd.	ofiar.	tranz.
Czeki na Berlin	46,50	—.—	—.—
4% Renta Państwowa	84,90	83,90	84,35
5% Pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	100,00	99.00	—.—
5% „ „ z 1906 r.	99 60	98,60	—.—
5% Premiówki I-ej emisyi	408	398	—.—
5% „ II-ej „	300	290	—.—
5% „ Szlacheckie	269	259	—.—
4½% Listy Ziemskie Król. Polsk.	93,70	92,80	93,20
4% „ „ „	—.—	—.—	—.—
5% Listy zastawne m. Warszawy	95,00	94,00	—.—
4½% „ „ „ „	89,75	88,75	89,52
Akcye Lilpop, Rau i Lowenstein	—.—	—.—	—.—
„ Putiłowskie	—.—	—.—	84¼
„ Rudzki i S-ka	—.—	—.—	495
„ Starachowice	—.—	—.—	142
„ Banku Handlowego w Łodzi	—.—	—.—	—.—
5% Listy zastawne m. Łodzi	—.—	—.—	—.—
4½% „ „ „	—.—	—.—	—.—
5% Listy m. Piotrkowa „	—.—	—.—	—.—
Bank Handlowy w Warszawie	—.—	—.—	—.—

Rozkład pociągów.

Letni od 1 maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, i) 7.20, c) 11.20, d) 2.15, e) 3.15, ł) 5 00, f) 6.10, r) 6.50, g) 8.10

Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.35, s) 8.45, j) 9.35, k) 10.15, l) 4.24, m) 5.25, t) 6.20, n) 8.31, u) 10.00, o) 11.00

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzą do Kalisza. o godz. 8.25, 12.20, 5.26, 6.36; **do Warszawy:** o godzinie 10.42, 12.12, 5.45

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.34, 11.57, 5.25, 9.30; **z Warszawy** o g. 12.10, 5.11, 6.23.

Szkoła dentystyczna A. Żadiewicza

otworzoną zostanie z początkiem roku szkolnego w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej № 86, dom Petersilge. — Przyjmowanie próśb odbywa się w kancelaryi Szkoły, od g. 4 — 7 wiecz., przy ulicy Piotrkowskiej № 120, I piętro, u A. Żadiewicza.

Otwarte zostaną I i III semestry. — Szkoła wstrzymuje odbycie powinności wojskowej. 118₇

Drobne ogłoszenia.

A. Biuro Ludwinskiej, Piotrkowska 92, poleca francuzkę z chlubnemi świadectwami, niemkę przybyłą z Wrocławia. 2070—3—1

Architekt, dyplomowany inżynier, sporządza kosztorysy, plany, szacunki. Oferty do biura ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska № 81, A. K. 17. 2002s3p3

Biedny stróż zgubił rubli 72. Łaskawego znalazcę prosi o oddanie za nagrodą rubli 10 na ul. Gubernatorską 4. 2056—4—2

Człowiek trzeźwy, uczciwy, pracowity poszukuje miejsca stróża lub jakiegokolwiek zajęcia. Suwalska 23 m. 18 2044—5—2

Do sprzedania meble i książki szkolne. Główna 11 mieszkania 19 do 10 rano i po 9 wieczorem. 1999s3p3

Do sprzedania wóz i bryczka wolancikowa. Przejazd № 55 m. 49 1901—3ssp3

Do sprzedania 2 domy drewniane do rozebrania. Ul. Grabowa 25 m. 4. 2064—3—1

Łóżka oraz stylowe meble dębowe zaraz do sprzedania. Wiadomość Wólczańska 93 w podwórzu. 2033—3—3

Łóżko żelazne, niklowane z materacem i duży kosz do sprzedania. Gubernatorska 30—47. 2047—2—2

Maszynę Singera w dobrym stanie sprzedam za 20 rubli. Juliusza 11 m. 33, oficyna 2046—2—2

Młody energiczny człowiek lat 24, ze średniem wykształceniem, znający dobrze języki polski, rosyjski, łacinę i niemiecki, poszukuje biurowego zajęcia lub rządcy domu. Oferty do „Rozwoju“ dla „W. K. 42“. 2049—6—2

Maszyny do szycia Singera używane sprzedam tanio. Aleksandryjska 34, róg Franciszkańskiej. 2057.2 2

Maszyny 2 Singera, bębenkowa i pierścieniowa i maszyna pięknie szyjąca za 20 rubli do sprzedania. Piotrkowska 108—16. 2040—4—2

Mężczyzna starszy, przyzwoity i odpowiedzialny poszukuje na dwa miesiące pokoju przy rodzinie lub z osobnem wejściem. Oferty w „Rozwoju“ pod „Dla mężczyzny“. 2059

Piwiarnia w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość w Administracyi „Rozwoju“. 2038.3.2

Pokoje umeblowane do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem. Kamienna 22. 1975—3.—3

Potrzebna bufetowa, znająca się na kuchni. Wiadomość: Bufet 2 kl. Łódź Fabryczna. 2025—3 3

Pokój frontowy do wynajęcia. Juliusza № 11, wiadomość u stróża. 2067—2.1

Pokój i kuchnia do wynajęcia Zawadzka 19, stróż wskaże. 2066—3—1

Potrzebna zaraz zdolna prasowaczka. Południowa № 30. 2061—3—1

Pokój i kuchnia do wynajęcia za 120 rubli rocznie. Wiadomość Widzewska 42 m. 11. 2071

Potrzebna sztoperka do nadrabiania pończoch. Zachodnia 20 Jakobsohn. 2021—3—3

Potrzebny człowiek kawaler do remizy. Piotrkowska 141 2058—3—2

Potrzebny uczeń do ślusarza Widzewska 128. 2045—3 2

Przybłąkał się pies, żółty, pysk, ogon i uszy obcięte, z obrożą na szyi. Odebrać można przy ulicy Kątnej № 24 u Reina 2062—3—1

Student instytutu technologicznego, b. wychowaniec szkoły przemysłowej, poszukuje korepetycyi. Oferty składać w Administracyi „Rozwoju“ pod „Technolog“. 1902—5—3

Piwiarnia dobrze prosperująca do sprzedania od 1/14 lipca. Wiadomość w składzie piwa — Piotrkowska nr. 114 2069—1

Sprzedam papugę, która mowi, śpiewa i gwiżdże. Karola nr. 26 stróż wskaże. 2041—3—2

Tanio meble do sprzedania, lampy, męskie ubranie. Mikołajewska 46 m. 1. 2030—3—3

Ważne dla panów nauczycieli. Dziesięć ławek nowych zaraz do sprzedania. Ulica Pańska 31 m. 15 2039—3—2

Zaraz do wynajęcia 1 pokój frontowy z oddzielnem wejściem. Cmentarna № 1 m. 9 2031—3—2

Zagubione dokumenty.

Zaginęła karta od paszportu na imię Romana Bala, wydana z fabryki Leonhardta. 2065 3 1

Zaginął kwit od paszportu na imię Ignacego Michalskiego, wydany z cegielni Baumgolda. 2068—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Kaczmarka, wydany z fabryki Habergryca 2020—3—3

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Janiszewskiego, wydany z fabryki Karola Steinerta. 2029—3—3

Zaginął paszport na imię Wandy Kosińskiej, wydany przez wójta gminy Sworzyce, pow. opoczyńskiego. gub. radomskiej. 2024 3 3

Zaginął paszport na imię Władysławy Mikołajczyk, wydany z gminy Tkaczew, pow. łęczyckiego. 2032—3—3

Zaginęła karta od paszportu na imię Józefa Krawczyka, wydana z fabryki Kajzerbrechta. 2035—3—3

Zaginął paszport na imię Władysława Smela, wydany z gm. Bielawy gub. warszawskiej 2036—3—3

Zaginął kwit od paszportu na imię Augusta Sikorskiego, wydany z fabryki Rozenblatta 205 — 3—2

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Barczynskiego na imię Tomasza Bogacza. 2052—3—2

Zaginął kwit od paszportu na imię Tekli Kostrzewskiej, wydany z fabryki Karola Scheiblera. 2053—3—2

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Michałowicza, wydany z fabryki Leonarda, Woelkera i Girbardta, 2028—3—3

Zaginęła karta od paszportu na imię Karola Gitla, wydana z fabryki F. Kindermana 2043 1

STAN RACHUNKOW
BANKU HANDLOWEGO w ŁODZI.

po dzień (18) 31 maja 1909 r.

Stan czynny:

	Łódź	Oddziały	Razem
1. Kasa gotowizną	202,039.07	420,544.93	622,584.00
2. Rachunek warunkowy w Banku Państwa	340,017.08	309,005.31	649,022.39
3. Specyalny r-nek bieżący w Banku Państwa	403,002.76	—	403,002.76
4. Skup weksli opatrzonych najmniej 2 ma podpis.	5,248,517.22	8,787,481.22	14,035,998.44
5. Papiery publiczne własne:			
a) państwowe i przez rząd poręczone	6,926.07	125,598.26)	
b) przez rząd nieporęczone:		)	
1) listy zastawne	66,460.48	437,395.86)	1,331,775.83
2) akcye i udziały	695,284.46	110.70)	
6. Papiery publiczne kapitału zapasowego: państwowe i przez rząd poręczone	2,212,296.90	—	2,212,296.90
7. Pożyczki na zastaw:			
a) papierów państwowych	—	6,510 —)	7,695.—
b) listów zastawnych i akcyj	—	1,185.—)	
8. Specyalne rachunki bieżące zabezpieczone:			
a) papierami państwowemi	26,994.87	93,337.02)	742,992.99
b) listami zastawnemi i akcyami	258,785.09	363,876.01)	
9. Korespondenci:			
I. Pozostałość na ich rachunkach (Loro)			
a) należności zabezpieczone:			
a) papierami państwowemi	—	4,601.89)	
b) listami zastawnemi i akcyami	237,881.81	298,253.97)	
c) wekslami z 2-ma podpisami	3,751,579.09	2,768,409.17)	
d) towarami	—	160,076.20)	11,818,351.93
b) należności do dyspozycyi Banku	2,116,616.30	1,022,377.88)	
II. Pozostałość na rachunkach Banku (Nostro)		)	
1. sumy do dyspozycyi Banku	707,471.15	317,633.56)	
2. weksle do inkasa	183,900.—	249,550.91)	
10. Rachunek z oddziałami Banku	4,123,719.80	—	4,123,719,80
11. Traty i weksle w zagranicznej walucie	379,863,80	11,624.24	391,488.04
12. Nieruchomości: w Łodzi, Warszawie, Lublinie, Radomiu i Kielcach	412,500 —	—	412,500.—
13. Weksle protestowane	250.—	1,552 40	1,802.40
14. Ruchomości i koszty urządzenia	1.—	348.10	349.10
15. Sumy przechodnie *)	553,067.52	940,616.35	1,493,683.87
16. Wydatki bieżące	114,985.66	139,379.99	254,365.65
17. Wydatki zwrotne	882.40	2,747.77	3,630.17
	22,043,042 53	16,462,216.74	38,505,259.27
*) W tej liczbie weksli do inkasa	241,339.58	298,536.66	539,936.24

Stan bierny:

	Łódź	Oddziały	Razem
1. Kapitał zakładowy 20,000 Akcyj I–IV Em.	5,000,000.—	—	5,000,000 —
2. Kapitał zapasowy	2,500,000.—	—	2,500,000 —
3. Kapitał zapasowy specyalny	150,000.—	—	150,000 —
4. Kapitał zapasowy dywidendowy	40,000 —	—	40,000.—
5. Rachunek zysków i strat	3,568.91	—	3,568.91
6. Niepodniesiona dywidenda	59,362.50	—	59,362.50
7. Rachunki przekazowe:			
a) za okazaniem	1,342,571.86	2,536,938.18)	
b) za wymówieniem	3,074,315.14	3,663,266.23)	13,140,308.78
8. Wkłady procentowe:		)	
a) terminowe	1,657,746.48	667,358.24)	
b) bezterminowe	196,112.65	2,000.—)	
9. Korespondeci:			
a) Pozostałość na ich rachunkach (Loro)			
1. sumy należne od Banku	4,485,709.44	2,650.236.84)	
2. weksle do inkasa	312,200.—	197,863.23)	10,091,092.83
b) Pozostałość na rachunkach Banku (Nostro)		)	
sumy należne od Banku	1,844,058.87	601,024.45)	
10. Dług oddziałów w Centralnej Instytucyi	—	3,614,059.18	3,614,059.18
11. Weksle redyskontowane w Banku Państwa	585,559.10	1,002.159.29	1,587,718.39
12 Procenty i prowizya	200,038.89	404,813.98	604,852.87
13. Sumy przechodnie	188,795.93	1,122,497.12	1,311,293,05
14. Zabezp. spec. R-nku bież. w Banku Państwa	403,002.76		403,002.76
	22,043,042.53	16,462,216 74	38,505,259.27
Depozyty na przechowaniu	10,368,312.73	9,352,217,86	19,720,530.59

Łódź, dnia 18 (31) maja 1909 r.

1. Nominalna wartość akcyj: Rub 250
2. Zarząd znajduje się w Łodzi
3. Miejsca i Instytucye, które uskuteczniają wypłatę dywidendy:
   a) Bank Handlowy w Łodzi i jego Oddziały: w Warszawie, Lublinie, Radomiu i Kielcach.
   b) Wołżańsko-Kamski Bank Handlowy w St. Petersburgu.

1207

4 kl. Szkoła prywatna J. RADWAŃSKIEGO

Cegielniana 11.
Lekcye wakacyjne rozpoczną się 1 lipca 1206—3—1

SZKOŁA TECHNICZNA 1211
Wł. Piotrowskiego

z wydziałami: mechanicznym, chemicznym i budowlanym kursami młynarstwa i oddziałem przygotowawczym
Egzaminy wstępne do klas przygotowawczych 6 go września początek lekcyi 11-go września
Egzaminy do klas specyalnych . . . . . . 13-go września początek lekcyi 18 go września.
Warszawa, Marszałkowska 65—Piękna 38. Telef. 11-87.

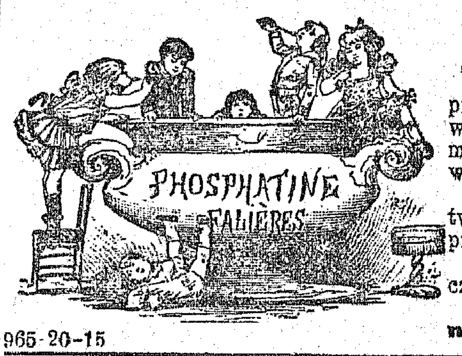

Fosfatyna Faliera

przyjemny pokarm najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi w okresie rośnięcia. Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości.
Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach.
Ostrzegamy przed naśladownictwami.
965-20-15

APARATY OPRYSKIWACZE „FIX"

do bielenia płotów i ścian, dezynfekcyi koni, bydła i mieszkań, opryskiwania drzew etc, znajdują się na składzie u **E. GUNDELACHA, Zakład Ogrodniczy, Piotrkowska № 127; w filii Piotrkowskiego Tow. Rolniczego, Konstantynowska 5, oraz Piotrkowska № 182 m. 13.** 1197—10—2

LECZNICA PRYWATNA
Piotrkowska 251 — Telefonu № 11-78.

Przyjmuje na stałe pomieszczenie chorych, dotkniętych cierpieniami wewnętrznemi, nerwowemi, chirurgicznemi i kobiecemi. Cena pokoju od rb. 2.50 do 5 rb. dziennie. — Felczer stały na miejscu.
W lecznicy ordynują: Dr. Goldblum — w chorobach wewnętrznych i nerwowych; D rzy Goldmann i Krusche w chorobach chirurgicznych; D rzy Druebin, Ksawery Jasiński i Kaufman w chorobach kobiecych. 714 2—13

Rutynowany Buchalter

chrześcijanin, poszukuje prowadzenia ksiąg handlowych, sporządza bilanse, przeprowadza kalkulacye, ma kilka godzin wolnych.
Łaskawe oferty w „Rozwoju" pod „Buchalter"

Helenów. 1217-1

Jutro dnia 29 czerwca

Koncert poranny.

Początek o 7-ej rano. Wejście 15 i 5 kop.

KONCERT wieczorny

Poczatek o 4-ej pp Wejście 25 i 10 kop.

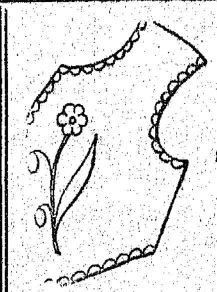

Nowości wiosenne w stylu zakopiańskim — peleryny, gunki, czapki i serdak poleca 1860
HELENA LIPIŃSKA
Poczta, Przejazd 38 m. 10.

Do sprzedania bufet, waga mała 3 kilo, 2 szyldy i półki z filii piekarskiej Wiadomość: ul. Widzewska 128, m. 42, lewa oficyna, II piętro. 1596—5—3

Do sprzedania willa,
składająca się z 4-ch mieszkań, przy stacyi drogi Wiedeńskiej, 4 godziny od Warszawy. Położona wśród starego lasu sosnowego, oparkanionego, na przestrzeni 2½ morgi. Odpowiednia na przedsiębiorstwo lub letnisko. Uprasza się o nadsyłanie ofert do Zawiadowcy st. Piotrków. 1190—2—1

Piekarnia

z wyrobioną klijentelą od 1-go października do odstąpienia za 1200 rubli. Wiadomość Piotrkowska 185, Józef Majer. 1212—3 1

Kowal

który jednocześnie pilnować będzie lokomobili, może się zgłosić do kantoru na ul. Wysoką № 22. 1210—1

Lampy gazowe

szafa do rzeczy, 2 ścienne lustra i stolik do kart tanio do sprzedania. Piotrkowska 84, stróż wskaże. 1214—3.1

DOM

drewniany z oficyną murowaną i ogrodem owocowym w Nowych Chojnach w pobliżu przystanku kolei obwodowej zaraz do sprzedania. Oglądać można codziennie po południu z wyjątkiem piątku. Bliższa wiadomość w składzie fartuchów Adolfa Kubika przy ulicy Piotrkowskiej № 284 róg Górnego Rynku. 1213—3—1

Doświadczony korepetytor przysposabia do wszystkich klas gimnazyum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 7—8. 1455

Zakład 8-klasowy żeński filologiczny
z kursem gimnazyów męskich
Zofii Libiszowskiej

przy ul. ZAWADZKIEJ Nr. 24
zawiadamia, że kancelarya Szkoły podczas feryi letnich przyjmuje zapisy w poniedziałki, środy i czwartki od godziny 2-ej do 4-ej po południu. 1196—15—2

SZKOŁA KROJU I SZYCIA Mistrzyni cechowej p. f. „JÓZEFINY" **Piotrkowska 23**

dyplomowana przez londyńską i paryską akademię kroju, nagrodzona na wystawie wszechświatowej w 1903 r. srebrnym medalem i dyplomem. Krój wykładany jest podług metody londyńskiej, paryskiej i drezdeńskiej. Zapis uczenic w każdym czasie. Szkoła wydaje patenty. 546r17

KALISZ Zakład hydropatyczny

położony w znanym ze swej piękności, 50-morgowym, parku kaliskim, **po gruntownej restauracyi** i wprowadzeniu ulepszeń, otwarty od dnia 1-go maja do 1-go października. Wszelkie zabiegi wodolecznicze, kąpiele mineralne, błotne, okłady mułowe, kąpiele świetlne, elektryczne, słoneczne, lokalne leczenie gorącem powietrzem, elektryzacya, mięsienie, gimnastyka, leżalnia na świeżem powietrzu. W pobliżu wodolecznicy elektrycznie oświetlony pensyonat, odpowiadający nowoczesnym wymaganiom hygieny i dyetetyki. Ceny umiarkowane.
704—8—7 Lekarz zakładu **Dr. St. Orgelbrand.**

Zachodnia 40. **NA RATY!** Zachodnia 40.

NA RATY!!

Tylko Zachodnia № 40 wydaje najlepsze obuwie męskie, damskie i dziecinne na wypłaty tygodniowo. Robota akuratnie wykończona.
Proszę Szan. Publiczność o przekonanie się tylko na Zachodnią № 40.
Z szacunkiem
M. PRUSZYCKI.
NA RATY!
Zachodnia № 40.

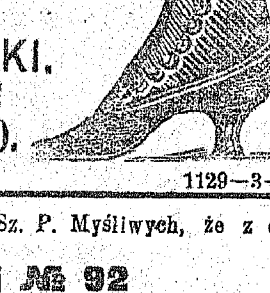

1129—3—8

Niniejszem podaję do wiadomości Sz. P. Myśliwych, że z dn. 17 lipca r. b. otwieram przy ul.
Piotrkowskiej № 92
SKŁAD BRONI
i przyborów myśliwskich oraz warsztat puszkarski. Skład mój zaopatrzony będzie w wielki wybór broni z pierwszorzędnych firm. Wszelkie reperacye broni palnej będą wykonywane sumiennie i po cenach umiarkowanych. Polecam się łaskawym względom i pozostaję z szacunkiem **Jerzy Serbek**
1182—3—2 puszkarz.

BOROXYL
déposée №3717.

PŁYN niezbędny na wsi, w podróży, na wycieczkach itp. jako odświeżające obmywanie, chroniące twarz od potu, pryszczenia i wszelkich szkodl. zewn. wpływów. Cena 75 i 1.50 (fl. duży=2½ małego).

KREM do skóry suchej, chropowatej i łuszczącej się. Chroni od promieni słońca, piegów oraz wszelkich zaczerwienień skóry. Cena 1.50 k. Apteka Zamenhofa, Warszawa. Żądać wszędzie. 784-5

Szkoła prywatna 2-klasowa
Henryka Wolfa (dawniej K. Goetzena)

przy ul. **Wólczańskiej 55** z dniem 1 (14) lipca r. b. zostaje przeniesioną na **ul. Mikołajewską № 62.** Lekcye wakacyjne rozpoczną się dnia 28-go czerwca. Zapis nowych kandydatów odbywa się codziennie od godziny 9-ej do 1-ej. Szkoła przyjmuje kandydatów w wieku od lat 6 i przysposabia do wszystkich zakładów naukowych rządowych i prywatnych. 1185—3—3

Warszawska Szkoła Lekarsko-Dentystyczna
A. TROPPA w Warszawie, Marszałkowska Nr. 116, róg Złotej,
Zapis nowowstępujących słuchaczów i słuchaczek już rozpoczęty. Kursy czytane przez profesorów Warsz. Ces. Uniwersytetu. Program wysyła się bezpłatnie. 994-6-2

BILARD

karambulowy, nowy, z 3 bilami, z kości słoniowej, kręgielkami i kijami do sprzedania. Wiadomość w „Lutni", Piotrkowska № 108. 1171—4—3

Od zaraz jest do wynajęcia po teatrze „Elektro-Biograf", bardzo ładny frontowy **lokal** — jedna sala długości 70, szerok. 14 i wysok 9 łokci, na Piotrkowskiej Nr 86. Lokal ten odpowiedni na bar, cukiernię, kawiarnię lub inny zakład przemysłowo-handlowy. Wiadomość na miejscu, lub Piotrkowska 15 m. 3. 1018 10 9

Sprzedaż różnych gotowych
Mebli.

Przyjmuję wszelkie reperacye i odświeżania w zakres stolarstwa wchodzące.
Ul. Benedykta № 28. 1193—3 2

W szkole K. Wejgelta

Piotrkowska 145 rozpoczęły się lekcye wakacyjne 23 czerwca. Zapis codziennie od 9 do 1 po południu. 1179—3—3

Lekcye wakacyjne i przygotowanie do szkół odbywać się będzie w 8-klasowej szkole T. Niklewskiego z dn. 1 lipca. Wiadomość w kancelaryi szkoły: Wólczańska 55 (od 11-ej do 1-ej). Za T. Niklewskiego W. Zawadzki. 1180·3·3

---

3 pokoje kawalerskie

do 1 lipca do wynajęcia. Ulica Cegielniana nr. 4 I piętro, może być 5 pokojów, zdatne na kantor. 1150—3—3

Fortepian

do sprzedania za 50 rubli.
Długa № 123 m. 5. 1188·3·2

Potrzebny zaraz
chłopiec

w wieku 14—16 lat, umiejący czytać po polsku i po niemiecku. Wiadomość Pańska 92. 1193·3 3

Migreno-Nervosin natychmiast usuwa **ból głowy i migrenę**. Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Żądać w aptekach i skł. aptecz. tylko **oryginalnych** proszków po **10 k.** szt. — Pudełko **1.20 k.** Główn. skł. Tow. Akc. L. Spiess i Syn. 645r100

Do wynajęcia od 1 lipca dla przyzwoitego pana
dwa pokoje

z wszelkiemi wygodami, światłem elektrycznem i telefonem. Ulica Andrzeja № 7 u stróża. 1199 3 2

EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI
Pracownia haftów
I ZNACZENIA BIELIZNY
D. Mazurkiewiczowej
Przejazd 12 m. 14,
w podwórzu, w oficynie II piętro
przyjmuje wszelkie roboty w zakres haftu wchodzące, wykonywa takowe starannie, na czas oznaczony, po możliwie niskich cenach.
Przyjmuje się uczenice.
Ulica PRZEJAZD № 12. W OFICYNIE 2-gie PIĘTRO.

Specyalista chorób skórnych weneryczn. i niemocy płciowej
Dr St. LEWKOWICZ

Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.) Przyjmuje od 9—1 i od 6—8, dla pań od 5—6. W niedziele tylko od 9—3 po poł. 114r
Badanie krwi przy syphilisie.

Specyalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych
Przyjmuję codziennie od 8 — 1 w południe i od 4 — 8 wieczorem; w niedziele i święta od 9 — 2 w poł.
Dla pań osobna poczekalnia.
Dr. B. Rejt,
ulica Średnia № 5.
149r

Dr. H. Sadkowski

asystent C. W. Uniwersytetu przyjmuje z chorobami wewnętrznemi (spec. żołądka i kiszek).
Dzielna № 3.
od 5 do 7-ej 2150—r

Dr. S. KANTOR

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4. Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9 wiecz., panie od 5—6. 1816

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2.
Przyjmuje od 8—10½ i od 6—8 po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r. 637r

---

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY WŁOSÓW, SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE
Przyjmuję od godz. 8—1 r. i od 6—8 w., panie od 5—6 po poł., w niedziele od 9—1 rano i od 3—6 po poł. 1430—r—
Ul. Południowa № 2.

Dr. I. Silberstrom

Ul. Spacerowa 13 róg Benedykta
Chor. weneryczne i moczopłciowe, skóry i włosów. **Radykalne usuwanie zbytecznych włosów.**
Przyjmuje od 9—1 rano, od 4—7 i pół wiecz., panie od 4—5, w niedziele do godz. 2 i pół pop. 241

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano 746-r

---

Doktór
Eugenia Kerer-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA
Piotrkowska 121
Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 3—5 p. p. 502-r

Dr. Franciszek KOZIOŁKIEWICZ

mieszka
Piotrkowska 103
Choroby wewnętrz., dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8 do 11 r. od 2½—4 pp. i od 7½—9 w. 1426r

---

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuje od 4—8 wieczorem. W niedziele i święta od g 10—1 po poł 507—d

---

Dr. Henryk Trenkner

choroby dzieci
mieszka obecnie
PIOTRKOWSKA 145, telef. 41.
Przyjmuje od 8—9 r., 5—7 po poł., w dni świąt. do 9½ rano. 1385r

---

Dr. S. SZNITKIND

Średnia № 2
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie elektryzacyą i masażem
Przyjmuje od g. 8—11 rano, od 5—8½ wiecz. 469-r

Dr. Zofia Garlicka

Chor. kobiece, Akuszerya
PIOTRKOWSKA 192.
telefon 10.14. Od 9 — 10 r. i od 4—6 po poł. Od 14 lipca mieszkać będzie **Nawrot 1.** 1997r

---

Dr. med. Z. Golc

chor. skórne i wenerycz.
PIOTRKOWSKA 86 m. 6. 799r

Dr. Stanisł. Piekarski

przeprowadził się na ul.
PIOTRKOWSKĄ № 115 1331
choroby weneryczne i skórne
przyj. od 9—10 r. i od 5—7 w.

Dr. I. Birencweig

Średnia № 3.
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. 1317r

Dr. Wacław Bernard

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
ZAWADZKA 29. 1761 r

Dr. A. GROSGLIK

Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych. Zielona 5. Przyjmuje codziennie od 8½—11½ rano, 6—8 wiecz., panie 5—6 pp. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 w południe. 1568 d

---

Dr. M. Papierny

Akuszerya i choroby kobiece, b. ordynator warsz. kliniki akusz. Przyjmuje do 10 r. i od 4½—6½ po poł. **Południowa 23.** 4851

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
CEGIELNIANA 14.
Od g. 11—1 i 4—7½ w 791

Dr. D. Helman

wyjechał zagranicę, wraca w początkach sierpnia.
762—2—1

Smaczne obiady

znajdą panie i panowie od 1-go lipca r. b., ul. Średnia № 10—6 u Fischera. Wejście z ul. Wschodniej. 1174—3—3

Zakład krawiecki
WŁADYSŁAWA ŁAPIENISA
Przejazd № 46, a od 1-go lipca Mikołajowska 39
przyjmuje wszelkie roboty krawieckie cywilne, uniformy dla pp. urzędników, uczniowskie do wszystkich szkół i dla duchownych. Wykonywa punktualnie i artystycznie. — **Ceny niskie.**
Z szacunkiem W. ŁAPIENIS.
424—r. 15

DOM

trzypiętrowy z piętrową oficyną z pożyczką Towarzystwa 9.000 rb. z powodu familijnych interesów jest do sprzedania. Widzewska № 104 m. 23. 1089 3—2

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.** W tłoczni „Rozwoju". Przejazd № 8. Wydawca **W. Czajewski.**